ROK XLVIII. Nro 280.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Grudnia 1868. Piątek. Dnia 6 (18) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 2 Wysokość wody st: 3 c. 4 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 7 Zachód „ „ 3 „ 46	Jutro, Śtej Faustyny Wd.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej**

OD REDAKCJI.

Kurjer Warszawski w pierwszym kwartale roku 1869, wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie rs. 4 kop. 80.
półrocznie „ 2 „ 40.
kwartalnie „ 1 „ 20.
miesięcznie kop. 40.

Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie rs. 8.
półrocznie „ 4.
kwartalnie „ 2.

Uważamy za najwłaściwsze, ażeby Szanowni Prenumeratorowie nadsyłali

wprost do redakcji,

przedpłatę na Kurjer Warszawski. Wpłynie to na *zmniejszenie kosztów*, oraz na *przyspieszenie przesyłki „Kurjera“*, która w przeciwnym razie uległaby znacznemu *opóźnieniu*.

W końcu, Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadesłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— *Kancellarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu niegdy Augusta *Wolfa*, b. Nauczyciela b. Szkoły Rabinów w Warszawie po rubli 148 rocznie, dla niezamożnego studenta wyznania chrześcijańskiego, Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej Warszawskiej. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winni zanieść podanie do JW. Rektora Szkoły Głównej Warszawskiej. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej* podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) b. m., jako pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, jedynie tylko pociągi pośpieszne kursować będą, mianowicie: wychodzące z Warszawy o godzinie 6 min. 30 zrana i o godz. 1 min. 33 po południu, tudzież przybywające do Warszawy o godz. 3 po południu i o godz. 8 min. 51 wieczorem. W dniu zaś następnym, wszystkie pociągi rozkładem jazdy objęte, wysyłane będą w obu kierunkach dróg żelaznych. — Warszawa dnia 14 Grudnia 1868 r. —8723—

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej* podaje do wiadomości, że od dnia 28 Listopada (10-go Grudnia) r. b., otwartą została w Prusach wschodnich nad morzem Baltyckiem, po za Gdańskiem, nowa stacja „Neufahrwasser“ i że opłata frankowa od towarów, wysyłanych z tej stacji do wszystkich stacji dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Byogoskiej, zostających w bezpośrednim ruchu z drogą pruską wschodnią, pobieraną będzie podług zniżonej taryfy związkowej. Przytem nadmienia się, że pomimo otwarcia pomienionej stacji, bezpośrednia kommunikacja z Gdańskiem nie ustaje. Warszawa dnia 12 Grudnia 1868 r. —8722—

— ✂ — W ubiegłym tygodniu na wystawę sztuk pięknych przybyły trzy nowości.

Pan Henryk Pillati nadesłał dwa olejne szkice, promieniejące jak wszystkie prace tego artysty, błyskami talentu i wymowne . . . zwykłym jego pośpiechem w malowaniu.

Na większem płótnie, p. Pillati przedstawił „Konwój ranionych.“

Drugi szkic p. Pillatego, mniejszy, przedstawia „Wnętrze podwórza“ zamkniętego oficyną, z gankami, przypominającą stylem wszystkie siostry oficyny w poczciwych domostwach naszych małych miasteczek. A na tem podwórzu widać stojącego ubogiego staruszka ze skrzypkami i obok niego małego przewodnika z wyciągniętą czapką po groszaki do słuchaczy wyglądających z ganku i okien.

Rzewna myśl tego szkicu, nie okupuje jego błędów technicznych, a szkoda to wielka, bo p. Pillati jak chce może pędzlem mówić w takt swojemu szczęśliwemu natchnieniu.

* * *

Trzecią znów nowością jest portret młodej osoby, namalowany przez p. Godeckiego.

Portret ten wykończonym jest dość starannie: nie-

odgadujemy wszakże, jaką miał myśl artysta pozując osobę portretowaną. Bujne włosy jej bowiem rozpuszczone i nowy szal jaskrawy przewieszony przez rękę nie zdają nam się być wcale użytemi na portrecie jako akcessorja estetyczne i stosowne?..

* * *

Jako osobliwość, p. Brzostowski z Krakowa nadesłał przed paru dniami na wystawę, płasko-rzeźbę z drzewa bukszpanowego.

Jestto jeszcze jeden portret p. Modrzejewskiej dość podobny; sądziemy przecież że materjał z którego artysta go wyrzeźbił, z powodu naturalnej barwy, dobrymby był, ale do portretowania.... chorych na ulanie fabnika żółci do krwi. Żółtą tę płaskorzeźbę wszakże przyjmujemy jako zapowiedź, że artysta przyśle na wystawę niezadługo pracę godną nazwy: dzieła sztuki.

— Jutro, o godzinie 9-ej rano, odbędzie się załobne nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża za duszę ś. p. Maksymiljana *Łebkowskiego*, dziedzica dóbr Pęcławice, w powiecie Łęczyckim, na które, nieutulona w żalu żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8747—(18732)

— Jutro, o godz: 10 z rana, w kościele Śej Anny, Matki N. M. P. na Krak.-Przedm:, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa *Olszewskiego*, b. Naczelnika Kancellarji i Radcy Prawnego Dyrekcji dróg żelaznych Warsz:-Wied. i Bydgoskiej, na które to nabożeństwo, chór amatorów były pod jego przewodnictwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8753— (13.733)

— W dniu 19 b. m., to jest w Sobotę, jako w rocznicę śmierci Leona *Sokolnickiego*, urzędnika Tow. Kred. Ziem., o godzinie 9ej rano w kościele Śgo Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę tegoż, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza się. —8725— (18735)

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję imienin ś. p. Felicji z Fechnerów 1-go ślubu *Hiż* 2-go *Rejnert*, o godzinie 10-tej z rana, w kościele Śgo Andrzeja (obok Ratusza), odbędzie się msza żałobna, na którą pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8651— (18728)

— Augusta *Sukert*, Panna, po dlngich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 30, zmarła w d. 17 b. m. W smutku pozostali bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z domu przy ulicy Nalewki Nr 2236 i 7, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —8736— (18,730)

—Ś. p. Tomasz *Mikulski*, emeryt opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 78, zmarł dnia 17 Grudnia t. r. Pozostała żona wraz z dziećmi i familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski o godzinie 2ej dnia 20go t. m., to jest w niedzielę. —8763—(18736)

— Marcelli *Machczyński*, Radca Stanu b. Sędzia Apellacyjny, Kawaler orderu S-tej Anny i Znaku nieskazitelnej słnżby, w dniu 17 Grudnia 1868 r. zakończył doczesne życie, w wieku lat 73. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok jego dnia 19 Grudnia r. b. w Sobotę, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, a następnie na nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego dnia 22 Grudnia r. b. we Wtorek o godz. 9 rano w tymże kościele odbyć się mające. —8749— (18731)

— Przyjechał do Warszawy: jenerał-adjutant książe *Sein-Witgenstein-Berleburg*, i jenerał-major *Aller*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Zaborowski*, z Niemiec;—wyjechali zaś: jenerał-major *Sumarocki*, do Pskowa; rzeczywisty radca stanu *Funduklej*, do Petersburga.

— Według otrzymanej wiadomości z Petersburga, komitet dróg żelaznych na posiedzeniach swych w dniach 21 Listopada (3 Grudnia), tudzież 25 Listopada (6 Grudnia) miał zatwierdzić następujące linje budować się mające, dla dopełnienia tegorocznej sieci dróg żelaznych russkich (pisze Gazeta Handlowa), mianowicie: Z Woroneża do Gonszewa, z Borysoglebska do Carycyny, z Libawy do Kowna, Sewastopolską Smoleńską do Brestja Litewskiego i z Brestja Litewskiego do Berdyczewa; obie te ostatnie linje pójdą na Kobryń zkąd połączone będą z Brestjem.

— Przemysł introligatorski, jest u nas widocznie bardzo zaniedbanym, skoro jeden z tutejszych właścicieli cukierni, sprowadził obecnie z zagranicy bombonjerek i różnych pudełek do cukrów, za parę tysięcy rubli. Oprócz zaś pp. cukierników, znaczną liczbę bombonjerek sprowadzają z Francji i Niemiec, także i właściciele wielu sklepów galateryjnych.

— W tych dniach wyszła z pod prassy druga broszura wizerunków wławionych żydów XIX wieku, obejmująca bijografję Achilesa Foulda, skreśloną przez p. Józefa Goldszmit'a. Autor opierając się na najświeższych dokumentach do dziejów, ułożył treściwą i interessującą charakterystykę, syna handlarza perkalików, który siłą jedynie inteligencji zdobył tekę ministerjalną. W życiorysie powyższym znajdujemy kilka rysów wyświetlających stanowisko Foulda, jako męża stanu i głowy rodziny. Na końcu zaś broszury, o której wspominamy, pomieszczone są szczegóły podróży Sir Mosesa Montefiore do Rumunji, odbytej w r. z. w celu złagodzenia losu tamecznej żydowskiej ludności.

— „Klinika donosi, że Studenci Wydziału Lekarskiego pp. Brzeziński, Dobrski, Fabjan, Hering, Kisielski, Kosmoski, Mejsel, Rode, Wojtasiewicz przetłómaczyli pod kierunkiem prof. Chojnowskiego: Wykład patologji i terapji szczegółowej prof. F. Niemeyer'a, według ostatniego wydania. Dzieło to wychodzić będzie zeszytami; pierwszy zawierający: Choroby dróg oddechowych, niebawem zostanie wydrukowany.

— Na porządku dziennym w literaturze są teraz „Kalendarze“ i wydawnictwo to nie tylko ważne, ale i jedyne mogące mieć u nas powodzenie. W Warszawie wyszło ich kilka, inne są jeszcze spodziewane. O tych, co się już ukazały, mówiliśmy na swojem miejscu, wedle ich stanu i znaczenia. Z kolei wypada nam poświęcić słów kilka *Kalendarzowi illustrowanemu Józefa Ungra na rok 1869*. Łatwa ta sprawa, bo oddawna znany on jest publiczności, cieszy się wziętością, i z raz obranego kierunku nieschodzi, bo mu z tem dobrze. Kalendarz to illustrowany, więc musi być ozdobny. Tą razą tylko przybywają mu jeszcze śliczne rysunki Juljana Kossaka, umieszczone nad miesiącami całego roku, prawdziwe cacko arty-

styczne. Kalendarz Ungra na rok przyszły, po staremu zaczyna się od wierszy, chociaż nie wszystkie one poetyczne. Dalej idą powieści, których, że teraz dużo czytają, więc i Kalendarz daje ich najwięcej, a do tego nawet wesołych i zajmujących, jak je umie ją pisać taki Jeż, Anczyc, Zacharjasiewicz, że nie wspomniemy innych; za tymi postępują artykuły, tak zwane literackie i naukowe, których w Kalendarzu J. Ungra nie mała także jest liczba. Tu znajduje miejsce: literatura, historja, ekonomja, medycyna, mechanika, przemysł, rolnictwo i t. d. Że zaś autorowie tych artykułów, są poważni i znani, jako to: J. Kraszewski, Krupiński, Kolberg, Rogalski, Jenike, Grochowski, Lewestam, Jerzy Aleksandrowicz, inżynierowie: Grotowski i Sporny i t. d. więc i kompetentność ich pracy jest zupełna. Cóż więc jeszcze o tym Kalendarzu powiedzieć? Wziętość uznana służy mu podobno za najlepszą pochwałę, chociaż nie zawadziłoby i współzawodnictwo dla obu stron pożyteczne, a dla postępu konieczne.

— Na tegoroczne promjum dla członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, pan M. Fajans wykończa znacznych rozmiarów reprodukcję litograficzną, ze znanego obrazu Simmlera „Przysięga królowej Jadwigi“. W sprawozdaniu zaś z dziedziny malarstwa i rzeźby, pana A. Lessera, pomieszczonem w „Kłosach“, znajdujemy wiadomość, że na rok przyszły Komitet Towarzystwa Sztuk Pięknych, zamierza na premjum dla akcjonarjuszów zamówić u przebywającego w Monachjum p. Redlicha, staloryt z przepysznego obrazka rodzajowego p. Brandta „Biwak pułku husarskiego na ulicach Harlemu“.

— Z powodu podanej wiadomości w gazetach, że dla ratowania salin wielickich, powołany był z Wiednia, inspektor jeneralny górnictwa p. Beust, na czasie będzie może przypomnieć, że przed 130 blizko laty inżynier Saski Beust (za Augusta III), założył był w Busku warzelnię soli z wód tam wypływających, która następnie w lat kilkadziesiąt zarzuconą została. Inżynier ten należał zapewne do rodziny, z której pochodzą: dzisiejszy kanclerz państwa austrjacko-węgierskiego i wspomniony inspektor górnictwa.

— W *Janowie Lubelskim* otwarte zostało biuro telegraficzne dla korrespondencji krajowej. (G. War.)

— Mieliśmy sposobność oglądać w tych dniach fotografię p. Modrzejowskiej, w roli Adrjanny Lecouvreur, wykonaną w zakładzie pana Mieczkowskiego, a kolorowaną olejnemi farbami przez p. Tulińskiego; delikatność w zachowaniu odcieni i nadzwyczajna staranność w wykończeniu szczegółów uderzyły nas w tej pracy, która, jak słyszelliśmy, ma być wkrótce wywieszoną pośród innych prac fotograficznych pana Mieczkowskiego, przed jego zakładem. Pan Tuliński dokonywa tego rodzaju prace i dla innych pp. fotografów i wywiązuje się z nich z talentem i starannością.

— *(Art. nad)* Bawiący obecnie u nas kwartet smyczkowy Müllerów, zasłużenie cieszy się sławą europejską. Dosyć go raz usłyszeć by nabrać tego przekonania; przyjemność słuchania takiego kwartetu stanowi nie małą ponętę nietylko dla znawców, lecz dla każdego miłośnika muzyki. Żałować tylko należy że ceny wejścia pp. Müllerowie oznaczyli tak wysokie, iż niekażdemu pozwalają one korzystać ze sposobności słyszenia ich. . . .—*Jeden ze słuchaczy.*

— Bajki i przypowieści Ignacego Krasickiego, wyszły obecnie w ozdobnem wydaniu, nakładem księgarni Józefa Kaufmanna. Bajki te, starannie i odpowiednio dla młodego wieku wybrane, objaśnił dwunastoma rysunkami p. Wojciech Gerson. Wydanie powyższe posłużyć może na gwiazdkę.

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej wyznaczeni na r. 1869 reprezentanci tejże Jnstytucji wybrali z pomiędzy siebie większością głosów: prezesem pana Antoniego *Stalewskiego*, a vice-prezesem pana Józefa *Spornego*.

— Dowiadujemy się: iż niezadługo w Teatrze Wielkim ukaże się znnwu opera „Robert Diabeł,“ ale w nieco odmiennym komplecie, a mianowicie rolę tytułową przedstawi p. *Cieślewski* a partję Alicji odśpiewa panna *Kwiecińska.*

— Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, po ulicach miasta tu i owdzie na sprzedaż poustawiano na przenośnych stołach zabawki dziecięce i inne drobiazgi, na kolendę służyć mogące.

— Wszystko idzie za modą. Jak zaczęto otwierać w Warszawie sklepy z wyrobami tabacznemi, to można je było widzieć co parę kamienic, później jak zaczęto pić namiętnie wodę sodową, to co róg ulicy miałeś sklep, szałas lub sprzedaż wody sodowej, jak pojawiły się omnibusy, to co dzień nowy na ulicy pokazywał się, i t. d., i t. d. Obecnie jesteśmy w epoce zakładania „fabryk cukrów“. Jest już ich kilka i jakoś coraz więcej się mnożą.

— Korrespondent petersburgski „Norda“ donosi o zamiarze połączenia banhofu drogi żelaznej S.-Petersburgskiej z banhofem drogi żelaznej Wiedeńskiej, za pomocą kolei, okrążającej Warszawę. Skutkiem tego, mógłby być postawiony na Wiśle drugi most stały po za cytadelą, przez który ta kolej by przechodziła.

— Onegdaj, Wojciech Fabiszkiewicz, robotnik, żołnierz dymisjonowany, pod nr 1551*a* zamieszkały, będąc w stanie nietrzeźwym, przy wchodzeniu do piwnicy, wpadł w takową i zabił się na miejscu. O wypadku tym niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd właściwy zawiadomiono. — Stanisław Kopecki, robotnik, lat 69 liczący, pod nr 2346 zamieszkały, nagle zmarł. O czem oprócz dochodzenia policyjnego, sąd zawiadomiono. — W browarze pod nr 1120, Judel Robinowicz, żołnierz nieograniczenie urlopowany, przez własną nieostrożność wpadł do piwnicy i skaleczył sobie prawą nogę i plecy, lecz nieszkodliwie. — Roch Kucharski, rządca domu nr 1549*g*, lat 68 mający, schodząc ze schodów, pośliznął się i złamał prawą nogę wyżej kolana. Chorzy odesłani zostali do szpitali na kurację. — Pod nr 950*a* przy ulicy Żabiej, w zamkniętym sklepie kupca Pompera, z niewiadomej jeszcze przyczyny, zapaliły się półki, na których leżały towary; niewielka ilość towarów obgorzała, ogień jednak natychmiast ugaszony został przez ludzi ze straży ogniowej. Towary były zassekurowane, a straty nie przenoszą 200 rs. — Oficerowie 7-go Samogitskiego Arcy-Księcia Franciszka-Karola pułku grenadjerów, sztabs-kapitan Krycki i porucznik Wojnow, przejeżdżali w własnem tilburi przez ulicę Nalewki, w trakcie tego koń się rozbiegał i sztabs-kapitan Krycki upadłszy na bruk okaleczył sobie mocno głowę i twarz. Po opatrzeniu mu rany w koszarach półku Wołyńskiego gwardji, chory odesłany został na kurację do szpitala Ujazdowskiego.

— Niewiadomy jeszcze dorożkarz jadąc Nowym-Światem, potrącił przechodzącego woźnego Wincentego Jaroszewskiego, który skutkiem tego upadłszy

pod koła, uległ złamaniu dwóch żeber. Chory odesłany został do szpitala Śgo Ducha, a względem wykrycia dorożkarza, wydano rozporządzenie.

— W dniu wczorajszym, zamieszkały w domu pod Nrem 1599, emeryt, radca stanu Machczyński, lat 73 mający, umarł nagle. Dla wyprowadzenia śledztwa, właściwy sąd zawiadomiono.

— *Panu Ko.*—Adress nie jest nam dokładnie wiadomym, udzielić go jednak może Redakcja „Tygodnika Illustrowanego".

— Panu B. Korrespondencja nadesłana, może być wydrukowaną za złożeniem lub nadesłaniem opłaty.

Warta 8 Grudnia. — Czytając ciągle sprawozdania o burzy z d. 7 b. m., postanowiłem choć w streszczeniu przesłać ci, Szanowny Redaktorze, opis skutków tego strasznego huraganu, który w swym niepowstrzymanym pędzie i nasze miasto nawiedził. Nikt nie pamięta, aby w Warcie coś podobnego, kiedy zdarzyć się mogło. Nagle przy zupełnej prawie zmianie dnia na noc, burza połączona z nadzwyczajnym wichrem i deszczem, poprzedzona grzmotami, błyskawicami i piorunami, tak wściekle uderzyła na miasto, iż zdawało się mieszkańcom, że to już ostatni ich dzień nadszedł. Nowy, zaledwie co postawiony wedle najświeższych ulepszeń wiatrak, Antoniego Tylińskiego, przewrócił się, roztrzaskany w drobne kawałki. Na wiatraku w chwili burzy znajdował się czeladnik młynarski i troje dzieci Tylińskiego. Widząc grożące niebezpieczeństwo, czeladnik z jednym chłopcem wyskoczyli oknem, a dwoje dzieci zostawszy się, przysypane zostały stosami rozpryśniętego wiatraka, lecz na szczęście, a ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich, wyszły ztamtąd zdrowe i bez żadnej szkody. W wielu domach słychać było płacz i krzyki rozpaczy, bo trzask budynków, spadanie dachów i przeraźliwe wycie wichru, naprowadzało na myśl, że życie i chudoba są w niebezpieczeństwie, a tu uciekać niema gdzie, bo wszędzie groźno, bo to zresztą zima... Na kościele parafjalnym, murowanym i silnym, dach w sześciu miejscach został znacznie uszkodzony. Na wieży przy kopule, blacha do połowy zerwana. W klasztorze bernardyńskim na wieży krzyż z banią także zerwany. W tymże klasztorze od strony Sieradza, przewróciło się 20 łokci długości muru ogradzającego zabudowania. Stajnie nowe wojskowe wywrócone. A co pozrywanych dachów, pouszkadzanych domów, powyrywanych okien, poobalanych stodół i t. p., nietylko w samej Warcie, ale i w całej okolicy nad Wartą, tego już nie piszę, bo są to fakta, na które wszędzie i wszyscy prawie patrzeli, a zatem do nowości one nie należą. Jednem słowem, straty jakie burza z d. 7 b. m. wyrządziła mieszkańcom Warty, obliczyliśmy na 7500 rsr. Dla miasteczka posiadającego zaledwie 4,000 ludności, są to straty niemałe. W całym tym wypadku zasługuje na uwagę, iż drewniany kościołek Śgo Jana, stojący na grzebalnym cmentarzu, mający blizko 400 lat, stary, pochylony, na wzgórku, skrzypiący za lada wiatrem, nie mający żadnej naturalnej osłony, pozostał w niczem nietknięty, i stoi sobie, skrzypiąc jak i dawniej. *Jakób G.......*

Z Wielunia.—Dnia 7go b. m., około godziny 1ej z południa, zerwał się gwałtowny wicher połączony z grzmotami i błyskawicami i dął bezustannie do wieczora. Zerwał on większą część dachu, pokrytego blachą, z kościoła księży Augustjanów; jednocześnie zerwał także część dachu z tutejszego kościoła parafjalnego w rynku. Zadziwiającem było patrzeć, jak w przylegającej do rynku ulicy Gaszyńskiej, wiatr silny zerwawszy dach cały z jednego domu, także pokrytego blachą, wywijał takowym z łoskotem w różne strony i jak banderą przy ciągłym deszczu; blacha trzymała się silnie z jednego rogu, jednakże zagrażała zupełnym upadkiem. Energiczne działanie, zapobiegło temu niezadługo, i przy pomocy robotników blacharskich, tymczasowo przytwierdzono pokrycie, a tym sposobem dalszych złych następstw nie było. Kilka wiatraków, około Wielunia będących, jest uszkodzonych. W lasach około Wielunia będących, burza i straszliwy wicher, liczne szkody poczyniły. We wsi Wierzchlesie (majętności hr. Skarbka), o milę od Wielunia, tegoż dnia gwałtowny wicher obalił dużą owczarnię. Straty są znaczne nawet i w zabitych i przywalonych owcach. O ile nam wiadomo, i inne miejscowości naszej okolicy znacznie ucierpiały. Skutkiem również wiatru pół dachu blachą pokrytego, spadło na dzwonicę przy kościele księży Augustjanów; innych spustoszeń mógłbym naliczyć nie mało. We wsi Urbanicach (cztery wiorsty od Wielunia), wicher gwałtowny zerwawszy cały dach ze stodoły, takowy o trzy staje zaniósł, dom mieszkalny także burza uszkodziła bardzo. P. Lucyna Czarnomska (poprzednio w Radomsku zamieszkała), na mocy upoważnienia władzy edukacyjnej, otworzyła szkołę żeńską prywatną dwu-klassową, gdzie przy pomocy nauczycieli szkół tutejszych, wykład nauk rozpoczęty został. O ile wnosimy, ten zakład spodziewać się może powodzenia.—*J. Ły.*

— Według zaczerpniętej z urzędowego źródła wiadomości o przebiegu rzeczy w Wieliczce, nie pękło sklepienie czy chodnik w komorze Franciszka Józefa, lecz tylko usuwa się chodnik Kloska, którym płynie woda do szybu Wodna Góra, usuwają się podpory drewniane, na których opiera się sklepienie wstępu do tego chodnika. Oto co piszą z Krakowa: „W pobliżu szybu Franciszka Józefa, w poziomie, gdzie wypływa woda podłogą korytarza, jest solne nasypisko, które woda rozpuszcza i podmywa; dla tego musiano z tego miejsca usunąć kolej żelazną, aby nie spadła do wody, gdy nasypisko całkiem opadnie. Na tym samym solnym nasypie jest umieszczona zdawna drewniana podpora (kaszt), ustawiona w formie cembrzyny, która równie już od tygodnia płozi się, a łoskot, powstały w skutek tarcia się drzewa, jest owym grzmotem, który spowodował mniemanie o pęknięciu pokładu. (Dz. W.)

— Dnia 14go b. m. zakończył życie w dobrach swoich w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, Borys hr. *Czapski*, w Miłosławiu Karolina *Zabłocka* i we Wrocławiu Józef *Bierkowski*.

— Dnia 18go b. m. odbyła się świetna uroczystość otwarcia kolei skończonej tego lata, od Rastenburga do Ełku (Lyk), czyli do granicy Królestwa Polskiego. Linja od Piławy do Ełku, już jest dalej wytknięta do Białegostoku, Brestja Litewskiego i tameczna w Królewcu kompanja ma ją budować. Z Brestja na Bałtę do Odessy, inna koncessję otrzymała. Droga wschodnio-południowa, połączy więc morze Baltyckie w najkrótszej odległości z morzem Czarnem, czyli Królewiec z Odessą.

— W tych dniach odegrano we Lwowie ze świetnem

powodzeniem dramat Benediksa „Kopciuszek“, na dochód panny R. Popielównej.

— *Z Krakowa dnia 14-go.* — Doktor Alth zdał sprawę z naocznych spostrzeżeń i zasięgniętych wiadomości, o zalewie żup wielickich. Oprócz stwierdzenia szczegółów przez dzienniki podanych Dr Alth wspomniał, że fabrykant Danek w Pradze zobowiązał się w ciągu sześciu tygodni, ustawić maszynę mającą wyciągać 80 stóp sześciennych wody na minutę, a gdy jej przybywa w przecięciu stóp 45, przeto jest nadzieja, że się klęska poskromi, zanim woda dojdzie do trzeciego poziomu, do czego przy obecnym przypływie potrzebaby dni 80. Całą szkodę w żupach wielickich obliczają dotychczas na 150,000 złr.

— Donoszą z Paryża, że obecnie pojawiła się istna epidemja na drzewa i krzewy w publicznych ogrodach i na placach. Drzewa te bowiem usychają w przerażająco wielkiej liczbie i nader szybko.

— Dnia 4 grudnia w wieczór na południowym stoku góry Schneeberg, w górach Kruszcowych, u stóp góry w miasteczku tego imienia, zapadło się kilkanaście łokci ogrodu i drogi publicznej w głębię.

— Z Medyolanu donoszą 7-go, że we wsi Pella, nad jeziorem Orta, kilka domów i część targowiska zapadły się w jezioro.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Od epoki manifestacji robotników, p. Rivero był ostrzeżony i wiedział ze sprawozdań policji miejskiej, że stronnictwo republikańskie spiskuje na różnych punktach, i że powstanie w Kadyksie było wynikiem nieporozumienia albo pośpiechu, któremu naczelnicy zapobiedz nie zdołali. Z tego powodu pilnie czuwał nad warsztatami narodowemi, gdzie bunt miał najliczniejszy zwerbować sobie kontyngens. Codziennie chodził tam osobiście, rozmawiał z robotnikami, zalecał spokój i umiarkowanie, i ostrzegał, aby nie dali się uwieźć namowom, na jakie mogą być narażeni. Brał na stronę podmajstrzych *(catapaces)* i usiłował dowiedzieć się od nich czegobądź, ale wszystkie jego zabiegi nie przynosiły najmniejszego skutku.

W piątek udał się do warsztatów w Retiro, gdzie mieści się 3 do 4,000 robotników, uchodzących za najniebezpieczniejszych, a zająwszy mieszkanie w pałacu Infanta, kazał kolejno wzywać do siebie podmajstrzych i wybadawszy ich osobiście, oraz zapisawszy ich odpowiedzi na piśmie, kazał ich zamykać po jednemu, każdego w osobnym pokoju, ażeby odjąć im możność porozumienia się z tymi, którzy jeszcze badanymi nie byli.

Zajęty był właśnie tą pracą, kiedy żona jednego z podmajstrzych nie widząc powracającego męża, wystraszona rzuciła się z płaczem do nóg p. Rivera, błagając o łaskę dla niego i zapewniając, że nie jest winnym, gdyż on „tylko rozdawał pieniądze doręczone mu przez tego a tego, ale nie wiedział skąd one i za jaki cel je rozdają.“ Wzbogacony tem zeznaniem p. Rivero, kazał natychmiast przeprowadzić do więzienia zdradzonego mimowolnie przez żonę człowieka i wydobył z niego najzupełniejsze zeznanie.

Tym sposobem pochwycił wszystkie nici spisku. Dowiedział się, że znakomite summy rozdają się od dni kilku po warsztatach, że połowa co najmniej milicji ochotniczej miała się połączyć z powstaniem: że sześć czy siedm bataljonów załogi madryckiej, tak officerów jak żołnierzy już przekupiono, i że w sobotę o 3ej po południu, powstanie miało wybuchnąć. Uwiadomił więc p. Rivero o tem rząd tymczasowy bezzwłocznie i z piątku na sobotę, a nawet jeszcze przez pół dnia w sobotę, dokonano licznych aresztowań. W liczbie aresztowanych wymieniają wszystkich naczelników municypalnych stronnictwa republikańskiego, wielu officerów ochotniczych, podmajstrzych warsztatowych, a nakoniec, jak zapewniają, pewną liczbę księży.

Rozumie się samo z siebie, że te środki zawiesiły wykonanie planu. Wysłano przeciwrozkazy na prowincję i spokój nigdzie nie był zakłóconym, z wyjątkiem Malagi, gdzie podobno bój wre na ulicach. Wszyscy członkowie rządu tymczasowego, są zgnębieni tym wypadkiem i jednozgodnie uważają stan rzeczy za nader ważny. Wybuch jest tylko odroczony, a walka stoczyć się musi, prędzej czy później; na nieszczęście w armji niema najmniejszego ducha jedności, lud jest niezadowolony, a z dniem każdym objawia, się coraz bardziej niezdolność członków rządu, który gdyby nie rozumna czujność p. Rivero, nie byłby się domyślił niczego.

Umilkły przecież pogłoski o zmianie ministrów wchodzących w skład paryzkiego gabinetu, a rząd odniósł znowu zwycięztwo w departamencie Côtes du Nord, gdzie kandydat rządowy p. Calvey otrzymał większość głosów.

Torpille podmorskie (machiny piekielne) Lupis'a Whitehad, któremi tak straszliwe osiągnąć można skutki, przedstawione zostały przez wynalazców rządom francuzkiemu i angielskiemu. Wiadomo już że Austrja nabyła za 200,000 złr. (120,000 rsr.) prawo używania tych torpil w razie wojny. Zapewniają, że skutkiem kilko bystrych prób, artyllerzyści doszli do tego, iż przebijają *dziewięciocalowe* żelazne blachy! W takim razie, żaden z opancerowanych statków całego świata, nie ostoi się przeciwko tej podwodnej artyllerji.

Ze składu nowego ministerjum angielskiego, więcej cieszą się konserwatywne, aniżeli radykalne dzienniki. Te użalają się, iż w gabinecie Gladstone-Bright izba lordów liczniej jest reprezentowaną, aniżeli nawet w poprzedniem torysowskiem ministerjum. Z pewnym rodzajem ironji zwraca uwagę „Standard“, że gabinet cały skład dotychczasowej liberalnej oppozycji, porobił ministrami, dając przez to do zrozumienia, że cała Izba Wyższa z wyjątkiem ławy ministerjalnej tym sposobem do oppozycji zaliczoną być powinna. To jest tem ważniejsze, że nowy lord kanclerz Sir Wiljam Page Wood, postawiony w obec najznakomitszych prawniczych talentów Izby lordów, jak się „Star“ wyraża „będzie najsłabszą stroną nowego gabinetu.“ Już to w ogóle ostatnie gabinety liberalne nie miały szczęścia do kanclerzy. Sir Page Wood może być wszędzie na swojem miejscu, ale nigdy nie wytrzyma dyskussji w Izbie Wyższej, z takim lordem Cairns'em i innymi.

Parlament otwarty został w d. 15 b. m. krótką mową kommissji, wyrażającą życzenia J. K. M., ażeby, (ponieważ w Izbie Niższej jest kilka miejsc opróżnionych, skutkiem przyjęcia przez członków tejże Izby koronnych urzędów) udzielonym został czas dostateczny do dopełnienia nowych wyborów. W Izbie Niższej rozpatrywano tegoż dnia liczne rezolucje, wnio-

ski do praw i interpellowano co do wewnętrznego zarządu państwa, poczem odroczono posiedzenie do d. 29 b. m., a Izba Wyższa odroczyła swoje aż do d. 11 Lutego.

Słychać, że na miejsce hr. Mayo, mianowany będzie wicekrólem Indji margrabia Salisbury.

W Rzymie, o ile donoszą dzienniki wiedeńskie, zajmują się obecnie przygotowaniami, do mającego się zebrać w roku przyszłym soboru powszechnego, czyli jak go inaczej zwią, ekumenicznego koncyljum. Pięć kommissji zwanych kompozycjami, już są czynnemi w tym względzie, a szósta zbierze się lada chwila i każda z tych komissji, zasiada pod przewodnictwem kardynała, będącego jednocześnie członkiem zwierzchniczej kommissji. Najściślejsze zachowanie tajemnicy obowiązuje każdego z członków. W wezwanych dotąd obcych duchownych, przeważa głównie żywiół niemiecki.

Nowiny z Niemiec są bez znaczenia, podobnież jak z monarchji austro-węgierskiej. Zaznaczyć wszakże należy, że minister skarbu dał temi dniami Radzie Państwa bardzo pocieszające finansowe wyjaśnienie. Oświadczył albowiem, że jeżeli zajdą pewne ewentualności, które przewiduje, to deficyt 1869 roku wyniesie już tylko 3,500,000 złr. Jest to dowodem wybornej wewnętrznej polityki austrjackiej.

Inny szczegół zasługuje również na uwagę. Wiadomo, że w czasie wojny 1866 r., rząd pruski umizgał się do Węgrów, usiłując odciągnąć ich od domu habsburskiego, a nawet i później Prussy nie pominęły żadnej sposobności, mogącej im zjednać życzliwe usposobienie madjarów. Temi czasy dziennik „Pesti Naplo", główny organ stronnictwa Deaka, tak odpowiada na te uprzedzające grzeczności:

„Węgry nie odmawiają Prussom swojego współczucia: ale współczucie to wtedy się dopiero ustali, kiedy Prussy dowiodą, że nie myślą bynajmniej przekraczać granic zakreślonych im traktatem pragskim. Jeżeli skutkiem zgwałcenia tego traktatu, wybuchnie wojna z winy Pruss, Węgrzy spełnią swoją powinność. Niema w Węgrzech żadnego politycznego stronnictwa, zdolnego ubiegać się o osiągnięcie swojego celu drogą rewolucji lub zdrady".

Telegram z Paryża pod d. 15go datowany, donosi, że półurzędowe wieczorne dzienniki utrzymują, iż wszystkie wielkie mocarstwa jednozgodnie postanowiły, przeszkodzić wszelkiemu starciu pomiędzy Turcją a Grecją, jeżeliby porozumienie do skutku nie przyszło. Dziennik „Le Public", organ Rouher'a zamieszcza telegram z Aten, według którego król jest za pojednaniem się z Turcją, a ministerjum za wojną. Ztąd zmiana gabinetu jest bardzo prawdopodobną.

Porta wynajęła trzy francuzkie okręty, mające służyć do przewozu kandjockich wychodźców. Dwustu z pomiędzy nich wsiadło temi dniami na pokłady tych okrętów. W Atenach panuje ogromne wzburzenie. Podanym został królowi przez deputację adress podpisany przez czterysta osób, w którym też upraszają go imieniem całego greckiego narodu, aby „ujął się za sprawą bohaterskiej Kandji, zagrożonej upadkiem". Jednocześnie oświadczyła taż deputacja królowi, że droga, którą postępuje obecnie ministerjum Bulgarisa jest zgubną dla kraju".

Ministerjum wszakże zwycięża na każdym kroku: jego kandydat Drozos obrany został prezesem izby, otrzymawszy 78 głosów, podczas, gdy dwaj kandydaci oppozycyjni, jeden 37 a drugi 32 głosy tylko mieli za sobą. Przedłożonym został izbie budżet na rok przyszły: według preliminarza wynosi on 37½ miljonów drachm w dochodach, a 35 w wydatkach, co daje świadectwo, że ministerjum zamierza przedsięwziąć znakomite oszczędności. Mówią nawet, że w budżecie ministerstwa wojny, proponowanem jest zamknięcie szkoły wojskowej w Pireus.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng.)

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol 16 Grudnia.—Grecja odrzuciła ultimatum. Poseł grecki Deljani, któremu odesłano paszporty, odpłynie we środę lub w sobotę na parostatku pocztowym, albowiem wstęp do Dardanellów wzbroniony został obcym okrętom wojennym. Parostatek grecki „Enosis" został zatakowany na wodach greckich przez okręt wojenny turecki. Eskadra turecka, złożona z trzech fregat, odpłynęła dla wzmocnienia sił morskich, zostających pod rozkazami Hobbart'a. Grecy, którzy pozostaną w Turcji przez dni piętnaście, uważani będą za poddanych tureckich, z wyjątkiem atoli kobiet.

Wiedeń 17 Grudnia.

Ateny 16go.— Parostatek „Enosis", ścigany przez okręty tureckie, schronił się do portu Syra, gdzie blokowanym jest przez Hobbarta.

Berlin 17go. — W Izbie deputowanych Bismarck odmawia odpowiedzi na interpellację dotyczącą konwencji kartelowej z Rossją, a to z powodu prowadzonych w tym przedmiocie układów; po ukończeniu takowych, rząd postąpi zgodnie z interessami kraju.

Bukareszt 17go—Demetrjusz Stourdza, mianowany został agentem Rumunji w Konstantynopolu.

ARTYSTYCZNA BIESIADA.

— W zeszłą zimę vice-hrabia de M.... znany w całym Paryżu, jako meloman, zaprosił na wieczór wszystkich znakomitszych miejscowych fortepjanistów do swojego salonu, w którym niebyło ani jednego fortepjanu.

W godzinę po zgromadzeniu się zaproszonych, poczęły krążyć po salonie zapytania, dla czego wyrugowano z niego prześliczny instrument Pleyela? czy dla przysporzenia miejsca? czy.... i t. d.

Nareszcie jeden śmielszej natury pianista, wystawiwszy fantastycznie uczesaną głowę do góry, zapytał przechodzącego vice-hrabiego o wyjaśnienie trapiącej wszystkich zagadki.

— I to was panowie dziwi, rzekł więc gospodarz — żem was zaprosił na kolację bez warunku *odegrania* jej na miejscu?

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Zwyczajem jest odwiecznym, że przy łamaniu się opłatkiem, kieliszek dobrej wódeczki nieodzownym się staje. Dla tego też przy nadchodzących świętach nie od rzeczy będzie polecić składy z dystylarni K. Kuspiel pod firmą „K. Otter“, z których jeden, od lat 12-u przeszło przy ulicy Podwal, pod N-m 529, na wprost pałacu Dyzmańskich, istniejący od kwartału ubiegłego, przeniesionym został do nowego lokalu w tymże samym domu, bliżej placu Zygmunta będącego, drugi zaś od roku już znajduje się w domu Wgo Bernsteina, na Tłomackiem, wprost ulicy Przejazd. Wyroby z dystylarni K. Otter, znane są oddawna publiczności tutejszej. W obecnym zaś czasie przed świętami, oba te składy zaopatrzone zostały we wszystkie gatunki wódek gdańskich, likworów, araków i spirytusu, po cenach jak najumiarkowańszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — K. *Kuspiel.*

—8811—(18734)

— Pan S. Tartakowski kaligraf, zamieszkały przy ulicy Gęsiej w Hotelu Hamburgskim, pragnąc przyjść w pomoc nieposiadającym odpowiednich środków, chce uczyć poprawnego pisania *gratis*, przez ciąg dziesięciu lekcji. Zapisy przyjmuje od dnia 21 b. m. do 1 Stycznia r. p. Tenże sam kurs dla majętniejszych, który obecnie odbywał się za opłatą rubli *sześciu*, p. Tartakowski podejmuje się wykładać uczniom za rubli *trzy*. Świadectwa rekomendacyjne na żądanie okazują się na miejscu. (1—2) —8740—

— Proszę wszystkich Panów, ażeby wypożyczone z mojej bibljoteki książki, w ciągu jednego miesiąca zwrócili.— Warszawa, ulica Grzybowska Nr domu 19.

(3—3) —8518— Juljan *Bayer.*

— „Kalendarz Rodzinny“ na rok 1869, ze czterdziestu dwoma drzeworytami w tekscie, cena kop. 15 (złoty 1), wyszedł z druku nakładem Jana Jaworskiego, skład główny: w drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415; w pałacu hrabiego Stanisława Potockiego; kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat.

— W Piątek d. 18-go b. m. danym będzie w sali Resursy Obywatelskiej 3-ci wieczór muzyczny kwartetu smyczkowego *Braci Müller* (Violino 1° p. Schiever.) Biletów po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Wendego, Gebethnera i Wolffa, Heösicka, i w składzie materjałów piśmiennych p. Ottona Flecka na Krak.-Przedmieściu obok hotelu Saskiego.

(3—3) —8,648— (18,928)

DONIESIENIA.



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11 — „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór
	ditto osobowy	5—38	po połu:
z Alexandrowa	ditto ditto—	3— „	po połu:
	ditto posp: (razem z Granicznym.		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:
	ditto osobowy	4—10	rano.

W dniu 16tym b. m., między godziną 12stą a 3cią po południu, w przejściu ulicą Królewską i Krakowskiem-Przedmieściem do Poczty, lub w Cukierni Grohnerta, zgubiono **Rs. 40** w Biletach Bankowych, bez żadnego zawinięcia. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe do Biura Guwernantek, przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, za nagrodą jakiej żądać będzie. (1—1) —8739—(18727)

Guwernantka NIEMKA albo **FRANCUZKA**, potrzebna jest do dwojga małych dzieci na wieś, blizko Warszawy. Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 30, codzień do godziny 11ej z rana.
(1—2) —8752—(18739)

ŁOSOŚ wędzony, PÓŁGĘSKI, SZYNKI, SALAMI, PASZTETY Strasburgskie; OWOCE Marsylijskie i Kijowskie, na pudełka i funty; NALEWKI i LIKIERY Francuzkie, CUKIERKI Angielskie, na funty, bardzo ładne i świeże; SERY różnego gatunku; BAKALJE najświeższe; jak również JABŁKA Tyrolskie, WINOGRONA i GRUSZKI; poleca

SKŁAD WIN i DELIKATESSÓW
ALEKSANDRA BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym.
(1—3) —8750—(18738)

PIWO

Bawarskie, Bielawskie i Żareckie,
nadzwyczajne i **PORTER** krajowy, sprzedaje się w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Bednarskiej, a jako znane z dobroci, przypomina się Szanownej Publiczności, i uprasza o wczesne zamówienia przed nadchodzącemi Świętami, a to dla dokładniejszego obsłużenia.
(2—3) —8691—(18666)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (55—0) —7002—(15574)



OSTRYGI OSTENDZKIE,
codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(22—0) —8006—(17,437)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(47—0) —7056—(15761)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej
Dziś, Rostbef z rożna od 8 wieczorem.
Jutro, Pieczeń wołowa z rożna od 10 rano.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw. Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.—**Codziennie z rana:** od god. 10 **Kiełbasa z rożna** z kapustą, porcja po kop. 10.
(11—0) —8328—(3374)

PROGRAM KONCERTU

odbyć się mającego dnia 8 (20) Grudnia r. b., na rzecz Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzycznych, ich wdów i sierot, ze współudziałem Panny M. Braciszewskiej, PP: A. Hermana, A. Zarzyckiego i Orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyrekcją

PP. Moniuszki i Müncheimera,
w Salach Redutowych, o godzinie 1szej z południa:

1. Uwertura z „Don Juana," (Mozarta), wykona orkiestra.
2. Koncert (A-moll) na fortepian, (Schumana); P. Aleksander Zarzycki, z towarzyszeniem orkiestry.
3. *a*) „Mignon," pieśń, (Moniuszki); *b*) Arja z opery „Linda di Chamounix," (Donizettego); odśpiewa P. Marja Braciszewską.
4. Uwertura z „Tannhausera," (Wagnera); wyk. orkiestra.
5. Concert Militaire na wiolonczelę, (F. Servais). *a*) Allegro Moderato; *b*) Andante Religioso; *c*) Rondo Martiale; z towarzyszeniem orkiestry wykona P. Adam Hermann.
6. *a*) Arja z opery „Gazza Ladra," (Rossiniego); *b*) „Tęsknota," Gabrielli, (Zarzyckiego); odśpiewa P. Marja Braciszewska.
7. Rhapsodia Węgierska Nr 12, (Liszta); P. Aleksander Zarzycki.
8. *a*) „Chór myśliwski," (Thomasa); *b*) Polonez z „Hrabiny," (Moniuszki); odśpiewa dubeltowy kwartet pod dyrekcją P. Studzińskiego.

Fortepian Erarda, ze składu PP. Hermanna i Grosmanna.
Cena miejsc: Bilety numerowane w sali, rs. 1 kop. 50; nienumerowane w sali, rs. 1; na galerję, kop. 60.
Biletów nabyć można w Składzie nut muzycznych PP. Gebethnera i Wolffa, a w dzień Koncertu w Kassach Teatru.
Wejście do sali od Wielkiego Teatru; na galerję od Teatru Rozmaitości. (1—1) —18546—

TEATR WIELKI.

Dziś: **ZBÓJCY.**
Jutro: **ORFEUSZ.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: . . . .

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (15—20) —8282—(17355)

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.**
Na zakończenie „SFINKS" na powszechne żądanie.
(53—0) —8007— (15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (50—0)—7138—(15885.)

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 17 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 25 do rs. 6 kop: 45; żyta od rs. 4 k. 65 do rs: 5 k: —; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 kop: 60 do rs. 2 kop: 70; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 kop: 25.

Okowity płacono, dnia 17 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 76½ do rs. 2 k. 82; za gar: od rs: — k. 91½ do rs: — k. 93.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 280.

Piątek.— Dnia 6 (18) Grudnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:
Antoszewski Fel: oby: z Siedlca nr 1363a; Borkowski Jan urzędnik z Łomży nr 1484; Leonowicz Cyprjan Professor z Pinczowa nr 678; Ręblewski Michał oby: z Radoma nr 2772; Stokowski Fran: oby: z Siedlca nr 634a.

Wyjechali z Warszawy:
Chmurzowski Michał obyw: do Lublina; Hr: Krasiński Adam oby: do Radziejewic; Nałęcki Fran: oby; do Petrokowa; Popiel Paweł obyw: do Krakowa; Wolski Juljan urzędnik do Łowicza.

Wiadomości Literackie.

— Ner 50 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: O wyższem wykształceniu kobiet we Francji, przez M. Ilnicką; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala, (przekład z angielskiego) (ciąg dalszy); Raj Miltona, Obrazek dramatyczny, z francuzkiego dowolnie przełożył Kazim: Kaszewski (dokończenie); Paryzkie nowiny; Listy z zagranicy.— Do Nru tego, dołączony jest Dodatek o ubiorach i robotach damskich.

— **Wędrowiec,** Ner 311, wyszedł z druku i zawiera: Podróż po zachodnim Sudanie, odbyta przez p. Mage, (d. c. z 2ma drzewor:); Orcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); Chateau-Lafite (z drzeworytem): „Do Sewilli, do Sewilli!"; Hrabia von Beust (z drzeworytem); Wycieczka do Rio-Janeiro, (dokończenie); Nowości literackie, nekrologja.

DONIESIENIA.

Trybunał Cywilny w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 10-ej przed południem, odbędzie się w Biórze Prezesa Trybunału tutejszego licytacja in minus od cen za praetium fisci ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje na dostawę, w ciągu roku 1869 to jest: od dnia 1 (13) Stycznia t r. pod tęż datę 1870 roku, drzewa dla Archivum Akt dawnych w Warszawie, dla Trybunału zaś trzech wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i czwartego na Pradze następujących przed miotów pzypuszczalnie obliczonych:

Przedmiot dostawy	Ilość przypuszczana dostarczyć się mającej wagi lub miary		1. Praetium fisci jednostki miary lub wagi.		
				R.	Kop.
1. Drzewa sosnowego opał. z porznięc., połupaniem i ułożeniem na miejscu.	Sążni cało-kubicznych trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6.	85	za sążeń	10	
2. Węgla kamiennego średniego, w gatunku najlepszym z dostawą i ułożeniem na miejscu . .	czetwierti czyli (korcy)	140 (228)	zą czet. czyli za (korzec)	1 .	10 ($67^1/_2$)
a) Świec stearynowych	pudów	20	za pud	11	40
b) Świec łojowych.	pudów	13	za pud	7	40
c) Oleju rzepakowego preparowanego do lamp	wiader	2	za wiadr.	4	65

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się:
a) do dostawy drzewa „ „ rs. 85 k.
b) do dostawy węgla „ „ „ 16 „
c) do dostawy owiec i oleju „ „ 32 „

Vadia te wniesionemi być winny w gotowiźnie w Listach zastawnych albo też w innych papierach publicznych, na kaucje według obowiązujących przepisów przyjmowanych do kassy Gubernialnej Warszawskiej której kwit dołączony być win̦en do deklaracji. Deklaracje składanemi być mają do dnia 17 (29) Grudnia r b. do godziny 10tej przed południom w Biórze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż Trybunału, później składane przyjętemi nie będą. Deklaracje te pod nieważnośnią powinny być wyraźnie, jasno, jedną ręką, bez skrobań, poprawek, bez zamieszczania jakich-bądź warunków i zastrzeżeń, na papierze stemplowym ceny k. 30, podług poniżej zamieszczonego wzoru. Cena za jaką składający deklarację dostawy podjąć się oświadcza, wyraźnie literami zamieszczoną być powinna Do licytacji dopuszczonemi będą tylko tacy przedsiębiercy, którzy udowodnią świadectwem Magistratu Miasta Warszawy, że posiadają konsensa na prowądzenie handlu drzewem, węglem lub świecami i olejem. Licytację na dostawę przedmiotów pod jeden 2 i 3 w ogło. szeniu niniejszem wyszczególnionych odbywać się będą względem każdej katagorji oddzielnie i co do każdej oddzielne deklaracje składanemi być winny. Utrzymujący się przy licytacji ponieść będzie obowiązanym koszta ogłoszeń i licytacji jakie z rozkładu nań przypadną oraz papieru stemplowego do spisania kontraktu użyć się mającego. Wąrunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy Świąt w godzinach biórowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.— Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1868 roku. Prezes, Radca Kollegialny **Rogoziński**.
Sekretarz GRABINSKI.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Grudnia r. b. podaję niniejszą geklarację iż obowiązuję się podjąć dostawy dla Trybunału Cywilnego w Warszawie i Władz w ogłoszeniu tym wyszczególnionych w ciągu roku 1869, to jest: od 1 (13) Stycznia tegoż roku po tenże dzień 1870 roku, (tu wyrazić przedmiot lub przedmioty dostawy) za ceną (tu wypisać ceny w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) po cenie rubl. . . . kop. . . . za (tu wypisać wyraźnie literami cenę za jąką dostawca jednostkę miary lub wagi przedmiotu dostawić oświadcza) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które mi są dokładnie znane. Zaświadczenie kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone w niej vadium w ilości rs. (tu wypisać literami ilość złożonego vadium) dołączam a w razie nie utrzymania się przy licytacji sam je odbiorę

Stałe moje zamieszkanie (tu wypisać dokładnie i wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w Warszawie dnia Mca 1868 r.
podpisać czytelnie imie i nazwisko.
(1—2) —8661— (Dz. War.)

Podpisani Syndycy Masy upadłości Fabryki żelaznej pod firmą Roberta Eichler i Spółki w Warszawie, zawiadamiają osoby interesowane, że dnia 11/23 Grudnia r. b. i w dnie następne oprócz Niedzieli i Świąt, o godzinie 2-ej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domr Nr. 616 odbyć się mającą, różne wyroby żelazne i ślósarskie mianowicie: żelazo sztabikowe i obręczowe, stal ressorowa, forajbry, sztaby małe, blaszki do ryglów, klucze, falrurki, i muterki do zamków, zawiasy i narożniki do okien, rygle i haki, kosz żelazny do siana, nity żelazne, cztery beczki gwoździ sztychaki do okien i drzwi. Sprzedaż żelaza sztabikowego, i obręczowego, oraz stali ressorowej odbędzie się na wagę. Bliższą wiadomość o wymienionych przedmiotach powziąść można na miejscu w terminie sprzedaży, ze spisu inwentarza powyższej upadłości Pluslicytant obowiązany będzie, zaraz po zalicytowaniu przedmiotu, zapłacić gotowizną postąpiony przez siebie szacunek, pod odpowiedzialnością z prawa wynikającą.

Warszawa d. 2/14 Grudnia 1868 r.
Wicenty Melerowicz, Patron
Aleksander Lesiński.
Piotr Sarnowski
(1—1) —8707—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierji Warszawskiego Wojennego Okręgu niniejszem podaje do wiadomości, iż przy Iwangorodzkim Zarządzie Inżynierji odbywać się będzie 19 (31) Grudnia r. b., licytacja ustna bez przetargu, z przypuszczeniem i opieczętowanych deklaracji, na oddanie w podrad utrzymania w porządku w ciągu 1869, 1870 i 1871 lat, kloak w Iwangorodzkim Wojennym Szpitalu.

Wądjum wymagane do licytacji oznacza się Rs. 43.

Życzący uczestniczyć w powyższej licytacji, przejrzeć mogą warunki takowej w Iwangorodzkim forteczným Zarządzie Inżynierji.

Warszawa, 29 Listopada 1868 roku.

Naczelnik Inżynierji Warszawskiego Wojennego Okręgu, Jenerał-Major **Feichtner**.

(2—3) —8590—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierji Warszawskiego Wojennego Okręgu, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 19 (31) Grudnia b. r., odbywać się będą we właściwych Magistratach, licytacje bez przetargu, z dopuszczeniem i opieczętowanych deklaracji, na wypuszczenie w podrad w przeciągu lat 3ch, począwszy od 1 Stycznia 1869 r. niżej wymienionych podradów przy wojennych zabudowaniach:

1) W Górze Kalwarji i Łowiczu, oczyszczania kloak.
2) W Radomiu i Krasnymstawie, wycierania kominów.
3) W Sieradzu, oczyszczania kloak i wycierania kominów.

Wadjum przy przypuszczeniu do licytacji wymaga się następne:

W Górno-Kalwarji Rs. 62.
W Łowiczu Rs. 110.
W Radomiu Rs. 45.
W Krasnymstawie Rs. 15.
W Sieradzu na oczyszczenie kloak Rs. 30; wycierania kominów Rs. 7.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, mogą przejrzyć warunki i objaśnienia takowej, w Warszawie w Zarrądzie Wojennych Zabudowań zostających po za obrębem fortecy w Magistratach miast powyższych.

Warszawa, 29 Listopada 1868 r.

Naczelnik Inżynierji Warszawskiego Wojennego Okręgu, Jenerał-Major **Feichtner**.

(2—3) —8591—(D. W.)

NOWO OTWORZONY

SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW

JÓZEFY SEGEDY,

na Krak.-Przedmieściu, obok Dobroczynności.

Poleca na podarki kolendowe

KOSZULE męzkie i damskie w najświeższym fasonie.
KOSZULE perkalowe, gorsy haftowane i w bufki.
KAFTANIKI, BLUZKI, NEGLIŻYKI, KOSZULE wełniane damskie i męzkie.
KOŁNIERZYKI haftowane strojne i płócienne.
WACHLARZE z bukietami, również białe jedwabne, czarne ze stalą, KRAWATY damskie i męzkie.
SZALE kaszmirowe, kolorowe damskie i męzkie.
BASZŁYKI haftowane, czarne, koloru (Bordeaux) białe kaszmirowe.

Wszelkie roboty do haftu najwykwintniejsze i do szycia na maszynie przyjmuje się po cenach najprzystępniejszych. (1—5) —8710—(18,692)

PIES WIELKI

czarny, z białym znakiem na piersiach, z rassy Nevlandzkiej, w dniu 14tym b. m. zaginął. Ktoby dał znać gdzie się takowy znajduje, lub odprowadził tegoż do Kantoru Hotelu Angielskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

(3—3) —8676—(18616)

KARTOFLE

czerwone, znane z swej kruchości, są dostawiane tak jak lat poprzednich, na Folwark Ŝto-Krzyzki, przy ulicy Nowogrodzkiej. Cena targowa. (1—3) —8732—(18716)

Skład Mąki i wszelkich Wiktuałów

P. GLINOJECKIEJ,

na Nowym-Świecie, Nr 1318, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej na wzniesieniu 4-ro-schodowem.

Ma honor przy nadchodzących Świętach polecić swoje *Mąki Cesarsko-Banackie*, tak dobrze znane Sz. Publiczności, jako też i inne potrzeby śpiżarniane. Szczególniejszą dobrocią i zapachem zalecają się *Miody* z patoki lipcowej, jak *Willanowskie*, tak z pasieki doświadczalnej Dyrektora Ogrodu Botanicznego; te szczególne Miody znajdują się tylko w tym Składzie. *Masła* śmietankowe, *Powidła* roboty domowej, czysto śliwkowe i *Grochy* natolińskie znanej dobroci równie się rekomendują.

Także zaopatrzy się zakład na dzień Wilji w *Strucle*, świeże, postne, z najpiękniejszej mąki, na które wcześniej przyjmuje zamówienia.

Ponieważ zdarzają się częste nadużycia niniejszej firmy, które wprowadzają wbłąd Sz. Publiczność, przeto Skład P. Glinojeckiej odpowiada sumiennie za gatunek, miarę lub wagę tych tylko przedmiotów, na które wydał pokwitowania firmowe.

(1—3) —8741—(18.721)

Futro dublony,

Szuba, suknem granatowem pokryte, mało używane, jest do sprzedania pod Nr 437, Krakowskie-Przedmieście, u Krawca.

(1—1) —8738—(18720)

Szuba futrzana tumakowa,

używana, jeszcze w dobrym stanie, pokryta rypsem wełnianym czarnym, jest do sprzedania za Rs. 30. Wiadomość pod Nr 758 przy ulicy Elektoralnej. Stróż wskaże mieszkanie.

(1—1) —8724—(18715)

Na Kolendę!

Latarnie magiczne, Stereoskopy, Panoramki, Mikroskopy, Perspektywy teatralne, Lorynetki, Termometry, Barometry, Reiscejgi, Maszynki indukcyjne, Rurki Geislera do wywoływania kolorowego światła, elektr., Szachy, Domina i t. p. przedmiotów przysposobił zakład Juljana WEJSSBLUM, Optyka, przy ulicy Nowo Senatorskiej, 477a, obok Apteki.

(1—3) —8708—18,687)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na Święta nadchodzące Bożego Narodzenia, będą się przyjmować Obstalunki na **STRUCLE** Mątowe, Maślanne z makiem, **BABY** w jednym i najlepszym gatunku; jako też będzie można dostać gotowych. w Piekarni mojej w Aleach Jerozolimskich Nr 1582P.— **G. Granzow.**

(2—3) —8666—(18592)

C. E. WEDEL,

WŁAŚCICIEL pierwszej i jedynej w kraju fabryki parowej Czekolady, ma honor polecić niniejszem względem Szanownej Publiczności swe zaszczytnie znane wyroby kakaowe i czekoladowe.

CENNIK.

A) CZEKOLADY W PROSZKACH:

Czekolada zdrowia do gotowania w paczkach 1 i 1/2 funtowych, funt kop: 30.
Czekolada Waniljowa w paczkach 1 i pół funtowych, funt kop. 37 i pół.
Czekolada zdrowia (z oczyszczonego z tłustości kakao i w paczkach 1 i pół funtowych, funt kop. 50.

B) CZEKOLADA W TABLICZKACH:

Czekolada zdrowia (Block Chocolade), w paczkach 1 funtowych, funt (bez rabatu) kop. 30.
Czekolada zdrowia w paczkach ćwierć, pół i jedno funtowych, dobrego gatunku, funt kop. 37 i pół, 45, 60 i najlepsza funt kop, 75.

C) CZEKOLADA WANILJOWA.

Czekolada Waniljowa, bardzo delikatnego gatunku, funt kop. 50, 60 i 75, najdelikatniejsza z podwójnym smakiem waniljowym, funt kop. 90 i rs. 1 kop. 20.

D) KAKAO TARTE W TABLICZKACH.

Kakao najdelikatniej utarte, najlepszego gatunku, funt kop. 67 i pół, kop. 60.
Kakao w proszku (entôhlter Cacao) bez tłustych części, funt kop. 65, w paczkach pół funt.
Kakao w bryłach, 10, 20 i 40 funtowych, funt kop. 45, drugi gatunek kop. 40.
Masło kakaowe, klarowane i oczyszczone, funt rs. 1 kop. 20.

E) CZEKOLADY DESSEROWE:

Najdelikatniejsze, w najlepszych smakach, rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach.
Chocolat de Eames, Neapolitaine, Mexicaine, de Serail, funt rs. 1; Croquettes en Chocolat, i l'Exposition Chocolat de fantaisie, w rozmaitych wyrobach, funt kop. 90.

F) PRALINY:

Nadziewane rozmaitemi delikatnemi massami, w najlepszych smakach, jako to: z orzechów i migdałów prasowanych, a la creme (w odmiennych smakach), likworami napełnione, funt kop. 90, z Pistacjami (de pate aux pistache) i (pate d'amande), najwyborniejszą z massą marcepanową, funt po rs. 1 k. 20.

D) PASTYLKI CZEKOLADOWE:

Pastylek (bez maczków), funt kop. 60, najdelikatniejszych kop. 75, Non plus ultra, z podwójnym smakiem waniljowym; funt rs. 1; Maczkiem cukrowym obsypywane, funt 50 i 60 kop.
Czekoladek desserowych (Bonbons en Chocolat assorti) w pięknych Paryzkich pudełkach, od k. 30 do rs. 1 k: 50.

(1—4) —8700—(17,921)

Nagrody Rs. 30.

W dniu 16tym b. m. w przechodzie od ulicy Marszałkowskiej na Pocztę, a ztamtąd na ulicę Elektoralną, zgubioną została **PORT-MONAIE**, w której znajdowało się Kuponami Rs. 65, i gotówką Rs. 54, drobnemi pieniędzmi około Rs. 1 Kop. 20. Łaskawy Znalazca zechce odnieść pod Nr 2439, do Właściciela domu. Nadmienia się, iż Numery Kuponów są wiadome. (1—1) —8717—(18706)



Jest do sprzedania: **KARETA** podwójna używana, najświeższego fasonu, **KOCZ** używany z Fordeklem, i **SANKI** paro-konne i jedno-konne, fasonu Petersburgskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 788, wprost Szpitala Śgo Ducha.



(1—3) —8714—(18623)

NA GWIAZDKĘ.

W MAGAZYNIE EDWARDA HERINGA

Krakowskie-Przedmieście, dom Bayera.

Wyprzedaż wyrobów chińskiej Porcelany, Japońskich lakierowanych wyrobów z drzewa, Tac, Herbatnic, Wachlarzy balowych w wielkim wyborze, po cenach o jedną trzecią niższych, od dotychczasowych.

(3—5) —8662—(18,591)



WYROBY GLICERYNOWE

J. D. SOMMERA

w Warszawie.

Nr 650, ulica Przejazd (wprost ulicy Długiej)



FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH.

Przebywając przez lat kilka za granicą dla wykształcenia się w zawodzie fabrykacji perfum i mydeł toaletowych, uczyłem się takowej w najpierwszych zakładach Francji i Anglji. Przez ciąg bytności swej za granicą, starałem się wszelkie wynalazki i ulepszenia na tem polu, jakie zdarzyło mi się widzieć zbadać dokładnie, a to w celu wprowadzenia takowych w praktyczne u nas zastosowanie. Już wówczas GLICERYNA okazała się najwyborniejszym środkiem do udelikatnienia płci; działa bowiem w wielu względach zbawiennie na skórę. Całą zatem uwagę moją zwróciłem na ten artykuł, a po wielu usilnych próbach, wyrób Gliceryn doprowadziłem do stanu zupełnej *przezroczystości*. Przymiotem tym głównie gliceryna mojego wynalazku wyróżnia się od wszystkich tak zwanych u nas gliceryn, za wyrób też mój zaszczycony zostałem medalem na wystawie w roku 1865 odbytej.

W fabryce mej wyrabiam:

1) Glicerynę w *płynie* zupełnie przezroczystą nadającą skórze w każdej porze roku miękkość i delikatność.

2) MYDŁO glicerynowe przewyższające dobrocią wszelkie inne mydła toaletowe.

Dla zabezpieczenia się od naśladowania, opatrzyłem każdy flakonik i każde mydło etykietą z moim podpisem i znakiem fabrycznym. Za tak opakowane wyroby co do dobroci i pochodzenia z mej fabryki, jedynie poręczam. Polecając się powyższemi wyrobami, przekonany jestem, iż one Szanowną Publiczność w zupełności zadowolnią.

J. D. SOMMER.

Wyroby moje nabywać także można w wielu Składach w Warszawie i na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą.

(8—10) —8061—(17,542)

Jest do sprzedania:

GARNITUR Machoniowy kryty Rypsem szafirowy w pasy 1 Kanpa 2 Fotele 6 Krzeseł Stół przed kanapę za Rs. 120 Szafy Jesiwnowe rozbierane, Łóżko Machoniowe na kolor Orzechowy Stoły rozsuwane, Kredensy Jesionowe, Biórka Machoniowe, o pięciu szufladach, Umywalnie Jesionowe, na kolor Orzechowy, Komoda używana Jesionowa,— za cenę przystępną, przy ulicy Nowy świat Nr. 1289 w domu W. Kicińskiego wiadomośc u stolarza. (1—2) —8732—(18,308)

PIEKARNIA pod firmą J. **ARTZT**, przy ulicy Krakowskie przedmieś cie w pałacu Karasia, od trydziestu kilku lat egzystująca, uprzedza Szanowną Publiczność że jak lat poprzednich, tak i w tym roku na nadchodzące święta wypiekać będzie z wyborowej mąki **STRUCLE** postne jako też maślane z wszelkiemi przyprawami, znane z swej dobroci. Sprzedaż takowych odbywać się będzie w miejscu ich wypieku, jakoteż w sklepie w tymże pałacu, tudzież w sklepie przy ulicy Żabiej w domu Hra: Zamojskich, oraz w sklepie przy ulicy Nowy-Świat w domu Zrazowskich. Obstalunki przyjmują się do 22 b. m. (1—3) —8713—(13,691)

ZABAWKI DZIECINNE

po cenach umiarkowanych, znajdują się w Składzie Zapałek i Rozmaitości **R. Böhm**. Ulica Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego. (1—3) —8728—(18717)

W dniu 16tym b. m., między godziną 10tą a 11stą wieczorem, idąc Zakroczymską i Freta, zgubiono

Kołnierz barankowy czarny.

Łaskawy Znalazca raczy takowy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —8737—(18719)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu świeży transport

KAWIORU

Zupełnie mało solonego, i prassowanego takiegoż, oraz, SIOMGI mało solonej, MINOGÓW Rygskich, SERDELI marynowanych, (zwane Kilki), GROSZKU i SERA zielonego, KONFITUR płynnych, MARMOLADY i KARUKU rybiego.

B. Miedwiednikow.

(1—3) —8731—(14,317)

Zaręczeniem prawdziwości!

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

do codziennego umywania, udelikatnienia płci wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

— —

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginal. paczkach po kop: 50.

— —

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

DR. SUIN FAMILIENWAPPEN.

w $1/4$ i $1/2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

Farmacia A. SPERATI LODI

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

— —

Król: Prus: Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

DR. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS. KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudelka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny



z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

— —

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

— —

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się **pod zaręczeniem tożsamości,** w Warszawie jedynie W SKŁADZIE PAPIERU **JANA RAKOCZY** przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (14—14)—3373—18,543

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzką Medyczną Akademję

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi,** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie sprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francj **za niezbędny przy leczeniu żelazem.** Znajduje się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (7—32) —7723—(17509)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-skorbutycznych jakiemi są: chrzan, rzeżucha, etc., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on Tran ze Stokfiszu, którego smak jest nieznośny i trudny do strawienia. Nieoceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących na **lymfatyzm** i **krzywienie się kości pacierzowej**, przeciw **nabrzmieniu gruczołów szyi, strupów na głowie i obliczu.** Toniczny i czyszczący zarazem **wzbudza apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną,** przepisuje się często przez lekarzy **w początkach suchot.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(6—32) —7756—(16918)

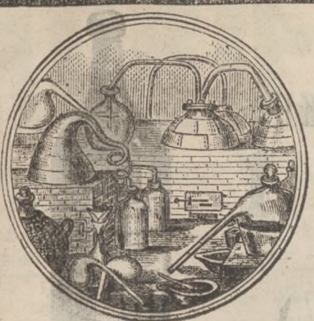
TRAN oczyszczony Aptekarza Karpińskiego

Z wątroby stokfisza, czerwony kopiejek 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W. KARPIŃSKI.

(7—10) —7966—(16,056)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzecza, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl** i **Kraemer**, 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(4—10) —8570—(5705)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla utrzymujących krowy!

SIANO wyborowe, na fury paro-konne lub cetnary;
SŁOMA jęczmiana, owsiana, gryczana, prośniana, tudzież
ZGONINY jęczmienne i gryczane;
mogą być dostarczane żądającym natychmiast po zamówieniu po jak najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia przyjmują się w Drukarni Pani Krokoszyńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Pałacu Namiestnikowskiego, Nr 388 (48), w drugim podwórzu, gdzie próby obejrzane być mogą. (2—6) —8665—(18597)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Ner 496, nadszedł znowu swieży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, oraz **Słomgi** mało-solonej, i **Minogów** rygskich.

M. ŻYŻYN. (3—3) —8562—(14585)

W dniu 12tym b. m., to jest w Sobotę, na przedstawieniu „Zbójców,“ przy wychodzie z Amfiteatru 2go piętra, niewłaściwie zabrał gość **PALTO** koloru oliwkowego w krzywe prążki barankowo, czy przez prędkość, to niewindomo, bo zamiast z Nr 8go kontramarki, to wziął z Nr 6go, a zatem pozostało jego koloru innego, nawet o wiele dłuższe, pod Nr 8, do końca po które nie wrócił i kontramarki nie oddał. Uprasza się o oddanie tego Palta, do Gmachu Teatru, do Rządcy tegoż, ponieważ Osoba ta była przez inne Osoby obserwowaną, a Palto zabrane jest bardzo rzadkie w Warszawie. W razie nieodniesienia go, będzie innym sposobem poszukiwane. (2—3) —8649—(18595)

KAPSLE

do butelek BIAŁE i KOLOROWE znajdują się w znacznej ilości w zapasie, w moim Magazynie w Hotelu Polskim, i sprzedają się po cenach nieporównanie nizkich, tak częściowo jako też i hurtownie. Posiadając od dawna kompletną kollekcję stempli do wyciskania stosownych znaków i firm na Wina Francuzkie, Hiszpańskie, Araki Porter, Likier, Ocet, Oliwę, Musztardę, Tran, Wody mineralne, jestem w możności zaspokić wszelkie pod tym względem potrzeby; o czem mam zaszczyt zawiadomić pp. Właścicieli Składów Win, Materjałów Aptecznych, Perfum i Dystylarni.

Z. Münchheimer,
Fabrykant Guzików, Kapsli, wyrobów Pieczętarskich i Metalowych.

(4—6) —8,486— (18,312)

Tran lekarski z wątroby Stokfisza,

zupełnie świeży, obfity w pierwiastki leczebne, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590 za cerkwią, sprzedaje się po cenach następujących.

Tran oczyszczony biały, wydzielany za pomocą pary, flaszka **funtowa kop. 50.**

Tran czerwony naturalny, flaszka **funtowa kop. 30.**

(8—10) —8054—(17,533)



PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRAN RYBI
Z BERGEN
LUDWIKA SPIESSA,



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego . . . . flaszka kop. 40.
„ „ żółtego . . . . „ kop. 45.
„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,
we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (12—0) —7699— (16,910)



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli Orzechowych,
z pokryciem karmazynowem w deseń, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, wraz ze stołem; są także 2 Stoliki do gry i jedna Szafka do bielizny, za cenę przystępną. Ulica Nowy-Świat Nr 1271, między Drogą Jerozolimską a Placem Śgo Aleksandra. Wiadomość można powziąść u Stróża. (1—2) —8742—(17413)

Wyprzedaż zupełna **RĘKAWICZEK PARYZKICH** mężkich i damskich we wszystkich kolorach, po cenach 50 procent niżej kosztu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, Nr 460 w **Perfumerji**.
(2—3) —8704—(18,655)

SOBOLE, LISY czarnobure, KUNY, 2 TALMY, bobrowa i gronostajowa; 2 MUFTY sobolowe, NIEDŹWIADKI Amerykańskie, ELKI; wszystko prawie *nowe;* WYROBY ZŁOTE i SREBRNE *za cenę kruszcu;* **BRYLANTY** i inne drogie KAMIENIE; 2 SERWETY i POKRYCIE na Meble *perskie,* są do sprzedania na ulicy Senatorskiej Nr 467*a* (Nr m. 15), od godziny 10ej do 3ciej.
(1—6) —8701—(18712)

W Sobotę dnia 7 (19) Grudnia, w Sapieżyńskich Koszarach, w Pruskim pułku, będą sprzedawać z licytacji przestrzelone i rozbite **Strzelnice**.
(1—1) —8715—(18660)

Onegdaj zgubionym został **KOLCZYK** z dwoma szmaragdami i szesnastu rautami. Łaskawy Znalazca zechce oddać takowy za sowitą nagrodą, do Sklepu Dawida Cohn, przy Placu Krasińskich. (1—1) —8719—(18713)

Z powodu wyjazdu jest zaraz, lub od Nowego Roku 1869, do wynajęcia
LOKAL,
składający się z 4ch Pokoi i Kuchni, na 1m piętrze od frontu, oraz Sklep, 2 Pokoje z Kuchnią, rocznie Rs. 300, w domu Nr 248/9, przy ulicy Freta, wprost Długiej. Wiadomość u Rządcy tamże. (1—3) —8709—(18714)

Dwa Pokoje
z obszernym Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, z Piecami urządzonemi do węgla, na 1m piętrze od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku, za Rs. 160 rocznie, w domu Nr 2684 przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej.
(1—3) —8726—(18718)

LOKAL
do wynajęcia każdego czasu, na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, z 5ciu Pokoi, Kuchni i Spiżarni, w domu pod Nr 614G przy ulicy Niecałej, w blizkości Ogrodu Saskiego. Wiadomość na miejscu w Zakładzie Wywabiania Plam.
(2—3) —8669—(18614)

POKÓJ
z osobnem wejściem dla Osób spodziewających się słabości, lub innej kuracji, z zapewnieniem wszelkiej troskliwości i pomocy lekarskiej, jest do wynajęcia u Akuszerki Marcinkiewiczowej, ulica Leszno Nr 732.
(1—3) —8716—(14266)

Przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego, pod Nr 468/9, jest do wynajęcia
LOKAL,
składający się z 4ch Pokoi, 1 Salonu i Kuchni, za zniżoną cenę, a to zaraz lub od Nowego Roku.
(5—6) —8448—(18196)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.